

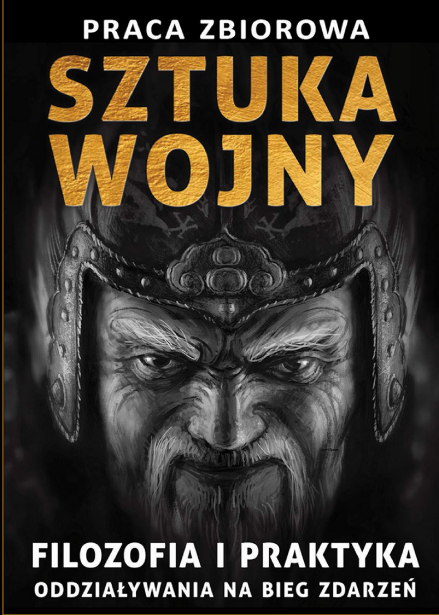
## SERBIA ROZPOCZĘŁA POBÓR GAZU Z TURKISH STREAM

Serbia odebrała pierwszy gaz z rurociągu Turkish Stream - poinformował Dušan Bajatović, dyrektor generalny koncernu Srbijagas.

Oficjalna inauguracja infrastruktury na terytorium Serbii została odbędzie się 1 stycznia 2021 r. Weźmie w niej udział prezydent Aleksandar Vučić.

Serbia odebrała dziś zaledwie 140 tys. m<sup>3</sup>, ale docelowo przez jej terytorium płynąć ma 13,88 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie. Według Dušana Bajatovića, przez pierwsze dwa kwartały 2021 jego cena spadnie z 240 do 155 dolarów za 1000 m<sup>3</sup>.

Warto odnotować, że choć istniejąca infrastruktura pozwala na dostawy do serbskich klientów, to wciąż problemem jest tranzyt surowca.



**PRACA ZBIOROWA**  
**SZTUKA WOJNY**

**FILOZOFIA I PRAKTYKA**  
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

### Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

- **Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.**
- **prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski**
- **prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL**
- **płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński**

Sklep.Defence 24

Reklama

Serbski odcinek Turkish Stream liczy ponad 400 kilometrów długości. Jego zadaniem będzie tłoczenie rosyjskiego gazu w kierunku Węgier. Jeszcze w lutym Gazprom informował, że pierwsze dostawy z wykorzystaniem tego połączenia powinny rozpocząć się w końcu roku 2020. Obecnie wydaje się to mało prawdopodobne, choć rosyjska spółka dementuje doniesienia o przesunięciach w harmonogramie.

Innego zdania jest Wojisław Wuleć, prezes Serbskiego Stowarzyszenia Gazu Ziemnego, który poinformował, że budowa tłoczni w miejscowości Zajecar, ukończona może zostać dopiero w maju przyszłego roku. W praktyce oznacza to, że rurociąg nie będzie operacyjny, co niesie ze sobą szereg konsekwencji ekonomicznych oraz politycznych.

Zdaniem „Kommiersanta” jeżeli rzeczywiście dojdzie do opóźnienia, to Moskwa może być zmuszona dopłacić Ukrainie za dodatkowe wykorzystanie jej systemu przesyłowego.